

Sygn. akt X Ga 527/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ryszard Trzebny

Sędziowie: SSO Wanda Migdał del. SSR Jerzy Wiewiórka

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Wawrzyniak

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. akt IX GC 1278/13

1. oddała apelację,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

/-/ W. M. /-/ R. T. /-/ J. W.

Sygn. akt X Ga 527/14

UZASADNIENIE

Powód L. K. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) spółki z o.o. w P. oraz Towarzystwa (...) S.A. w P. kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu podał, iż zawarł z pozwanym (...) spółką z o.o. umowę przewozu 7 sztuk maszyn do lodów miękkich – model (...) S. oraz modelu (...) o łącznej wadze 1840 kg oraz objętości 4,5 m³. Towar był opakowany, a całkowita wartość rynkowa wynosiła 104.000 EUR. Transport miał się odbyć na trasie P. (ul. (...)) – N. (Holandia). Odbiorcą towaru był (...) NEDERLAND B.V. z siedzibą na James W. 4, (...). W dniu 10 marca 2010r. w godzinach porannych w miejscowości G. na trasie P. – Ś. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której całkowitemu uszkodzeniu uległ przewożony towar. Zgodnie z opinią rzeczoznawcy powołanego przez zakład ubezpieczeniowy wszystkie maszyny zostały zniszczone i nie nadawały się do sprzedaży.

W dniu 12 marca 2010r. powód został powiadomiony o zdarzeniu. Pozwany (...) spółka z o.o. odmówił naprawienia szkody, powołując się na odpowiedzialność ubezpieczyciela, z którym łączyła go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym (polisa nr (...)) określająca sumę

ubezpieczenia na każde zdarzenie na kwotę 200.000 USD oraz umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym. (polisa numer (...)) ustalająca sumę ubezpieczenia na każde zdarzenie na kwotę 150.000 USD. (...) S.A. w P. przyznał odszkodowanie w wysokości 74.622,45 zł. W uzasadnieniu podał, iż art. 23 ust. 4 Konwencji CMR oraz zapis paragrafu 13 ustęp 7 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Operatora Transportowego wskazuje, że odszkodowanie nie może przekraczać równowartości 8,33 SDR za 1 kg masy brutto (1840 kg x 8,33 x 4,9335 PLN = 75.616,74 PLN). Zgodnie z umową (...) potrącono dodatkowo franszyzę redukcyjną równowartości 300 USD, a roszczenie o tę kwotę przysługuje bezpośrednio do przewoźnika. Powód nie zaakceptował stanowiska pozwanych i pismem z 12 lipca 2010r. wezwał ich do zapłaty brakującej kwoty tj. 352.474,35 zł. W jego ocenie zastosowanie w sprawie ma Konwencja CMR. Zgodnie z nią przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Wyłączenie odpowiedzialności przewoźnika jest możliwe tylko wtedy, gdy zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec (art. 17 ust. 2 Konwencji). W realiach niniejszej sprawy nie wystąpiła żadna okoliczność wyłączająca odpowiedzialność.

Pismem procesowym doręczonym w dniu 23 października 2013r., pozwany Towarzystwo (...) S.A. w P. wniósł odpowiedź na pozew, żądając oddalenia powództwa. W uzasadnieniu przyznał, że w okresie od 29 stycznia 2010r. do 28 stycznia 2011r. łączyła go z (...) spółką z o.o. dobrowolna umowa ubezpieczenia jego odpowiedzialności cywilnej jako przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, potwierdzona polisą nr (...) z dnia 28 stycznia 2010r. Suma ubezpieczenia na każde zdarzenie wynosiła 200.000 USD, natomiast franszyza redukcyjna w każdej szkodzie została ustalona na kwotę 300 USD. Bezspornym jest, iż z tytułu szkody z 11 marca 2010r. wypłacono powodowi odszkodowanie w wysokości 74.622,45 zł. W świetle § 13 ust 7 OWU odszkodowanie za szkodę (zdefiniowaną w § 2 ust 11 pkt 1 w związku z § 4 ust 2 pkt 1 OWU) ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, ale nie więcej niż równowartość 8,33 SDR za kilogram wagi brutto ładunku. Kolejną okolicznością bezsporną jest wartość fakturowa ładunku wynosząca kwotę 104.000 EUR oraz jego waga 1.840 kg brutto wskazana w poz. nr 11 listu CMR. W oparciu o § 13 ust. 14 OWU odszkodowanie wypłacane jest w złotych polskich, jeżeli poszkodowany posiada siedzibę na terytorium RP. Przeliczenia obcej waluty na złote polskie następuje przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski w dniu wystawienia polecenia wypłaty odszkodowania. Zgodnie z tabelą kursów średnich nr (...) z 21 maja 2010r., ustalono, że 1 Euro = 4,1428 zł, czyli 104.000 Euro jako wartość fakturowa ładunku = 430.851,20 zł, 1 USD = 3,3143 zł, czyli 300 USD franszyzy redukcyjnej = 994,29 zł, 1 SDR = 4,9335 zł, czyli 1.840 kg wagi brutto ładunku x 8,33 SDR/kg = 75.616,74 zł. Ze względu na fakt, iż wartość fakturowa ładunku przekracza przelicznik 8,33 SDR za kg wagi brutto, to – zgodnie z § 13, ust.7 OWU – ubezpieczyciel odpowiada za szkodę tylko do kwoty 75.616,74 zł, a odszkodowanie – po potrąceniu franszyzy redukcyjnej (994,29 zł) zgodnie z § 13, ust. 9 OWU wynosi 74.622,45 zł, którą to kwotę przyznano powodowi. Pozwany podniósł również, iż odpowiedzialność wraz z (...) spółką z o.o. za szkodę powoda jest in solidum, a nie solidarna. Ponadto odpowiada w granicach określonych art. 23, ust.3 Konwencji CMR, tj. do 25 franków za kilogram brakującej wagi brutto. Przy ustalaniu zakresu jego odpowiedzialności stosuje się jednostkę SDR, która została wprowadzona do OWU.

Na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2014r. strona pozwana (...) spółka z o.o. nie stawiła się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, w związku z czym Sąd Rejonowy na podstawie art. 339 § 1 k.p.c. wydał wyrok zaoczny uwzględniający w całości żądanie wobec (...) spółki z o.o.

Wyrokiem z 25 czerwca 2014r., Sąd Rejonowy oddalił powództwo w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) S.A w W. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydanie wyroku poprzedzone zostało następującymi ustaleniami faktycznymi i rozważaniami prawnymi:

Powód – L. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w P.. Pozwany (ad.1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Pozwany (ad.2) jako spółka prawa handlowego działa pod firmą Towarzystwo (...) S.A. w P.. Do zakresu jej działalności należy świadczenie usług z zakresu ochrony ubezpieczeniowej.

L. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) zawarł z (...) Sp. z o.o. w P. umowę przewozu 7 sztuk maszyn do lodów miękkich – model (...) S. oraz modelu (...) o łącznej wadze 1840 kg oraz objętości 4,5 m³. Towar był opakowany w kartony oraz folię, a całkowita wartość rynkowa wynosiła 104.000 EUR. Transport miał się odbyć na trasie od P. (ul. (...)) do N. (Holandia). Odbiorcą towaru był (...) NEDERLAND B.V. z siedzibą na James W. 4, (...). W związku z zawarciem umowy wystawiono międzynarodowy list przewozowy CMR, do którego załączono oryginał oraz kopię faktury wywozowej. Wszystkie maszyny zostały załadowane w dniu 10 marca 2010r. - Okoliczności bezsporne, a nadto dowód w postaci: międzynarodowy list przewozowy (k. 18).

W okresie od 29 stycznia 2010r. do 28 stycznia 2011r. Towarzystwo (...) S.A. łączyła z (...) Sp. z o.o. dobrowolna umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jako przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, potwierdzona polisą nr (...) z dnia 28 stycznia 2010r. Umowa została zawarta na podstawie "Ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego " z 25 września 2000r. (zwanych dalej OWU). W świetle postanowienia na polisie suma ubezpieczenia na każde zdarzenie wynosiła 200.000 USD, natomiast franszyza redukcyjna w każdej szkodzie została ustalona na kwotę 300 USD. Zgodnie z § 13, ust.7 OWU odszkodowanie za szkodę rzeczową – zdefiniowaną w § 2. ust. 11, pkt.1 w związku z § 4, ust.2, pkt. I OWU – ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, ale nie więcej niż równowartość 8,33 SDR za kilogram wagi brutto ładunku.

Wartość ładunku wynosiła 104.000 euro a waga 1.840 kg brutto. Zgodnie z § 13 ust. 14 OWU odszkodowanie wypłacane jest w złotych polskich, jeżeli poszkodowany posiada siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym przeliczenia walut obcych na złote polskie następuje przy zastosowaniu kursu średniego walut obcych ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, obowiązującego w dniu wystawienia polecenia wypłaty odszkodowania. Dowód: - ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym polisa nr (...) z 28 stycznia 2010r. (k. 19), ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym polisa nr (...) (k. 20), OWU tekst jednolity – wydanie z kwietnia 2008r. (k. 57 – 66), załącznik nr 1 do ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego (k. 67 – 68) , faktura VAT nr (...) z dnia 03 marca 2010r. (k. 47], międzynarodowy list przewozowy (k. 18).

W dniu 10 marca 2010r. w godzinach porannych w miejscowości G. na trasie P. – Ś. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której całkowitemu uszkodzeniu uległ przewożony towar. Zdarzenie miało miejsce przy podjeździe na wzniesienie. W trakcie jego pokonywania pojazd z przeciwnego kierunku ruchu rozpoczął manewr wyprzedzania. W celu uniknięcia czołowego zderzenia kierujący pojazdem z naczepą zjechał na pobocze, w wyniku czego doszło do przewrócenia się samochodu ciężarowego na lewy bok. Wszystkie maszyny zostały zniszczone i nie nadawały się do sprzedaży. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego Towarzystwo (...) S.A. wypłaciło powodowi odszkodowanie w wysokości 74.622,45 zł (1 EUR = 4,1428 zł, czyli 104.000 EUR jako wartość ładunku = 430.851,20 zł, 1 USD = 3,3143 zł, czyli 300 USD franszyzy redukcyjnej = 994,29 zł, 1 SDR = 4,9335 zł, czyli 1.840 kg wagi brutto ładunku x 8,33 SDR/kg = 75.616,74 zł). Dowód: decyzja odszkodowawcza pozwanego z dnia 24 maja 2010r. (k. 21), wyciąg z konta bankowego powoda z dnia 31 maja 2010r (k. 22), tabela nr (...) z dnia 21 maja 2010r. (k. 48), oświadczenie kierowcy W. R. z 29 kwietnia 2010r. (k. 55) , notatka informacyjna policji z 11 marca 2010r. (k. 56). Pismem z 12 lipca 2010r. powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zakwestionował wyliczenie ubezpieczyciela oraz wezwał (...) Sp. z o.o. oraz Towarzystwo (...) S.A. do zapłaty odszkodowania odpowiadającego rzeczywistej szkodzie tj. kwoty 352.474,35 zł. Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 12 lipca 2010r. wraz z potwierdzeniem nadania (k. 23 – 24), wezwanie do zapłaty z dnia 9 sierpnia 2010r. wraz z potwierdzeniem nadania (k. 25 – 26). Na posiedzeniu pojednawczym wyznaczonym na dzień 1 lutego 2011r. powód oraz pozwani nie zawarli ugody. Dowód: wniosek powoda z 7 grudnia 2010r. (k. 49 – 52), odpowiedź ubezpieczyciela z dnia 10 stycznia 2011r. (k. 53), zawiadomienie Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto z 3 stycznia 2011r. IX GCo 430/10/2 (k. 54)

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powyżej wskazanych dowodów w postaci dokumentów. Sąd nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu, gdyż przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany

do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96 - OSNC 1997/6-7, poz. 76; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2000 r., III CKN 237/00 - OSNC 2000/10, poz. 190). Sąd podejmuje z urzędu inicjatywę dowodową jedynie w sytuacjach szczególnych (uchwała SN z dnia 19.05.2000 r., II CZP 4/00, OSN 2000/11, poz. 195). Sytuacja taka nie występowała w niniejszej sprawie, albowiem strony są podmiotami profesjonalnymi w zakresie swojej działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne znajdujące się w aktach dokumenty, gdyż ich autentyczności, ani mocy dowodowej nie kwestionowała żadna strona, a i sąd nie znalazł podstaw by uczynić to z urzędu. Zaznaczył, iż każda ze stron obowiązana jest do złożenia zgodnych z prawdą wyjaśnień odnośnie do okoliczności sprawy i oświadczeń co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych (art. 3 k.p.c. i 210 § 2 k.p.c.), przy czym ogólnikowe zaprzeczenie wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej nie czyni zadość temu obowiązkowi (por. uchwała pełnego składu (...) z 15.0.1974r., sygn. akt KW.Pr 2/74, publ. w OSNC 1974/12/203). Strona winna wypowiedzieć się szczegółowo co do konkretnych twierdzeń strony przeciwnej, zaś często stosowane w praktyce zaprzeczenie ogólne wszystkim twierdzeniom wyraźnie nie przyznanym jest obejściem powyższego obowiązku, a co za tym idzie pozbawione jest skutków wypowiedzenia się co do twierdzeń drugiej strony i nie pozbawia sądu możliwości skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 230 k.p.c. Ów obowiązek wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej i przytoczenia własnych twierdzeń co do okoliczności faktycznych na poparcie swojego stanowiska ma na celu określenie kręgu okoliczności spornych i bezspornych między stronami, co z kolei decydująco wpływa na kierunek prowadzenia ewentualnego postępowania dowodowego. Należy więc przyjąć, że w sytuacji, gdy jedna ze stron zaprzecza określonym twierdzeniom strony przeciwnej winna to uczynić w sposób wyraźny i jednocześnie powinna przytoczyć własne twierdzenia odnośnie do spornej kwestii. Tylko konstruktywne zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z powołanego przepisu 210 § 2 k.p.c. Tak rozumiany obowiązek ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej dotyczy z natury rzeczy wyłącznie tych okoliczności faktycznych, co do których strona może przytoczyć własne twierdzenia, a więc odnośnie do stanów faktycznych, co do których ma wiedzę.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało zatem określić okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a następnie dokonać szczegółowej analizy twierdzeń każdej ze stron odnośnie do tych okoliczności.

Na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014r. sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków W. R., J. L., albowiem okoliczności zawarcia umowy przewozu, czasu i miejsca nadania towaru, stanu, wagi, sposobu opakowania, osób uczestniczących w załadunku towaru, osób uczestniczących w doborze trasy przejazdu, sposobu doboru trasy przejazdu, faktycznej trasy przejazdu, marki pojazdu, roku produkcji, stanu technicznego, warunków atmosferycznych oraz natężenia ruchu nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Również wartość rynkowa maszyn do łodów, waga przesyłki nie były sporne pomiędzy stronami.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy roszczenie powoda przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. było bezzasadne.

W związku z tym, że w dacie zdarzenia pozwana (...) sp. z o.o. w P. korzystała z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikającej z umowy zawartej z pozwanym Towarzystwem (...) S.A., odpowiedzialność za szkodę rozciągała się także na tego pozwanego. Zgodnie z art. 805 k.c., art. 821 k.c., art. 822 k.c. ubezpieczyciel sprawcy szkody ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W przeszłości prawa osób trzecich wobec ubezpieczyciela, w którym sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej odmiennie ujmowano w ubezpieczeniach OC dobrowolnych i obowiązkowych, zezwalając uprawnionemu na dochodzenie roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń w ubezpieczeniach obowiązkowych i kategorycznie odmawiając mu tego prawa w ubezpieczeniach dobrowolnych. Kwestia dopuszczalności *actio directa* w dobrowolnych ubezpieczeniach OC została definitywnie rozstrzygnięta przez ustawodawcę w latach 90 XX wieku i obecnie poszkodowany w związku

ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Treść art. 822 § 4 k.c. przesądza niekwestionowaną dopuszczalność jego stosowania we wszystkich rodzajach ubezpieczenia OC.

Powód wywodził swoje roszczenia ze szkody komunikacyjnej powstałej na skutek kolizji z 10 marca 2010r., do której pokrycia zobowiązał pozwanego – Towarzystwo (...) S.A. w P. na podstawie dobrowolnej umowy ubezpieczenia OC łączącej (...) Sp. z o.o. w P. i Towarzystwo (...) S.A. w P..

(...) Sp. z o.o. w P., pozwanym w sprawie był ubezpieczyciel, z którym pozwany zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej za okres od dnia od 29 stycznia 2010r. do 28 stycznia 2011r. Po stronie pozwanej wystąpił przypadek „solidarności niewłaściwej”, obligującej obu pozwanych do zapłaty tej samej sumy pieniężnej, lecz z różnych tytułów (tzw. odpowiedzialność in solidum). Zgodnie z zasadami tej odpowiedzialności, uprawnionemu przysługuje prawo domagania się zapłaty tylko jednego zasądzonego roszczenia, mimo kilku podmiotów zobowiązanych.

Zgodnie z § 3 OWU ust 1 Towarzystwo (...) S.A. udzieliło ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego dokonującego przewozu przesyłek: 1. zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi dotyczącymi wykonywania krajowego transportu drogowego, 2. na podstawie listu przewozowego. Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność ubezpieczającego za którą ponosi on zgodnie z przepisami ustawy Prawo przewozowe za m.in. szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem. Zgodnie z § 13 ust 7 OWU odszkodowanie za szkodę rzeczową – zdefiniowaną w § 2 ust 11 pkt 1 w związku z § 4 ust 2 pkt 1 OWU – ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, ale nie więcej niż równowartość 8,33 SDR za kilogram wagi brutto ładunku. Z twierdzeń powoda niezakwestionowanych przez pozwanego wynika, iż wartość ładunku opiewała na kwotę 104.000 EUR natomiast waga wynosiła 1.840 kg brutto (poz. nr 11 listu przewozowego CMR). Jak wynika z ustaleń uszkodzone maszyny nie posiadały żadnej wartości, a zatem szkoda w przesyłce wyniosła 100%. Zgodnie z § 13 ust 7 OWU wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody zgodnie z postanowieniami ust. 3, 4 i 6 z zastrzeżeniem, że w przypadku przewozów w ruchu międzynarodowym wysokość odszkodowania za szkodę rzeczową nie może przekroczyć równowartości 8,33 SDR za kilogram brakującej wagi brutto. Ze względu na okoliczność, iż wartość ładunku przekraczała przelicznik 8,33 SDR za kg wagi brutto, to zgodnie z § 13 ust 7 OWU Towarzystwo (...) S.A. odpowiada za szkodę powoda tylko do kwoty 75.616,74 zł, a odszkodowanie – po potrąceniu franszyzy redukcyjnej w kwocie 994,29 zł zgodnie z § 13 ust 9 OWU wynosi 74.622,45 zł. Przedmiotowa kwota została powodowi wypłacona (dowód: wyciąg z konta bankowego powoda z 31 maja 2010r k. 22).

Określenie sumy ubezpieczenia stanowi essentialia negotii każdej umowy ubezpieczenia OC. Stanowi ona górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Wyczerpanie sumy ubezpieczenia pociąga za sobą ustanie odpowiedzialności ubezpieczyciela i tym samym ustanie obowiązku zapłaty odszkodowania. W ocenie Sądu Rejonowego powództwo przeciwko Towarzystwu (...) S.A. nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na słusznie podniesiony przez pełnomocnika strony pozwanej zarzut, dotyczący wyczerpania całości sumy ubezpieczenia przewidzianej w umowie zawartej przez pozwanego (...) Sp. z o.o. w P. i Towarzystwo (...) S.A. w P.. Pozwany celem udowodnienia tej okoliczności powołał się na dokument polisy ubezpieczeniowej, z którego jednoznacznie wynika, iż graniczna suma ubezpieczeniowa wynosiła 200.000 USD, a także wyciąg z rachunku bankowego powoda, który przedstawia wartość wypłaconego odszkodowania.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy nie znalazł uzasadnienia dla zgłoszonego roszczenia i tym samym oddalił powództwo w całości co do pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w P.. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić koszty procesu poniesione przez przeciwnika. Na zasądzone w niniejszym postępowaniu koszty procesu składają się: 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego plus 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1/naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., tj. nierozpoznanie istoty sprawy, poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia przez sąd I instancji ustaleń dotyczących rozszerzonej odpowiedzialności pozwanych,

2/ naruszenie art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie składanych przez powoda wniosków dowodowych, koniecznych do należytego i wyczerpującego ustalenia stanu faktycznego sprawy, a w szczególności wykazania rozszerzonej odpowiedzialności pozwanego,

3/naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez niezasadne uznanie, iż strona powodowa nie wykazała inicjatywy dowodowy niezbędnej do ustalenia zasadności dochodzonego roszczenia,

4/naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 824 k.c. w zw. z art. 29 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towaru (CMR) sporządzonej w G. 19 maja 1956 roku (Dz. U. 1962, Nr 49, póź. 238) poprzez ich niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego ograniczenia wysokości wypłaconego powodowi odszkodowania, pomimo, iż według zawartej przez strony umowy ubezpieczenia górna granica odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wynosi 200.000 USD.

Zarzucając powyższe wniosł o:

zmianę zaskarżonego w punkcie I wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu P. w P. do ponownego rozpoznania.

Zdaniem powoda sąd I instancji wskutek naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego, nie rozpoznał istoty sprawy, co w sposób oczywisty wpłynęło na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego umożliwiającego poczynienie ustaleń dotyczących rozszerzonej odpowiedzialności przewoźnika - na którą powoływała się strona powoda - a która w konsekwencji doprowadziła również do zwiększenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd I instancji oddalił wszystkie wnioski dowodowe powoda, które zmierzały do wykazania niedbalstwa przewoźnika powodującego powstanie zdarzenia drogowego, a tym samym zniszczenie ubezpieczonych maszyn do lodów. W tym celu, koniecznym było przesłuchanie w charakterze świadka zarówno kierowcy pojazdu, jak i osoby odpowiedzialnej za przewóz, czyli W. R. i J. L., którzy winni posiadać wiedzę pozwalającą ustalić krąg osób uczestniczących w doborze i sposobie trasy przejazdu, sposób doboru trasy przejazdu, faktyczną trasę przejazdu wraz z podaniem czy odbiegała ona od ustalonej, a także podanie marki pojazdu, roku produkcji pojazdu, jego stanu technicznego, warunków atmosferycznych oraz natężenia ruchu podczas pokonywania trasy przejazdu, ogólnego stażu pracy kierowcy, długości okresu zatrudnienia kierowcy u pozwanego, posiadanych przez niego uprawnień i kwalifikacji. Celowym do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego było również uwzględnienie składanego przez powoda wniosku dowodowego o przeprowadzenie opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdów na okoliczność stanu technicznego pojazdu w chwili wypadku oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków samochodowych, na okoliczność przyczyn zdarzenia komunikacyjnego z dnia 11 marca 2010 roku. Oddalając wszystkie wnioski sąd, nie był w stanie w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości ustalić okoliczności sprawy, co spowodowało w konsekwencji nierozpoznanie istoty niniejszego powództwa. Powód od początku trwania postępowania konsekwentnie przytaczał argumentację dotyczącą rozszerzonej odpowiedzialności przewoźnika, która automatycznie rozciąga się również na ubezpieczyciela. Według zawartej umowy ubezpieczenia górna granica odpowiedzialności pozwanego ad. 2. wynosi 200. (...), zatem w przypadku wykazania nienależytego wykonania umowy przewozu przez pozwanego ad. 1. rozszerzeniu ulegał zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 17 ust. 1 Konwencji CMR na przewoźniku ciąży obowiązek pieczy nad towarem od momentu przyjęcia przesyłki do przewozu do czasu jej wydania. Stwarza to domniemanie, że

za wszystkie szkody w przesyłce, które powstały w tym okresie, odpowiedzialność ponosi przewoźnik. Zasadę tę wzmacnia chociażby treść art. 9 ust. 2 Konwencji CMR stanowiącego, iż w braku stosownych zastrzeżeń przewoźnika wpisanych do listu przewozowego przyjmuje się, że towar i jego opakowanie były widoczne w dobrym stanie w chwili przyjęcia przez przewoźnika. W niniejszej sprawie, pozwany nie zgłaszał w trakcie załadunku żadnych zastrzeżeń co do rodzaju towaru, jego jakości oraz sposobu opakowania. Przy nadaniu towaru, jego ważeniu brał udział powód L. K. oraz przedstawiciel pozwanego ad.1 - kierowca pojazdu W. R.. Zgodnie z art. 3 Konwencji: przy stosowaniu niniejszej Konwencji przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności i zaniedbania, za czynności i zaniedbania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji. Powód podkreślił, że nie kwestionuje, iż Konwencja CMR przewiduje ograniczenia w wysokości odszkodowania, jednak podniósł, iż skutek wadliwego postępowania przewoźnika, ograniczenie to jest w mniejszej sprawie zniesione zarówno dla przewoźnika, jak i ubezpieczyciela. Zgodnie bowiem z art. 29 ust. 1 Konwencji przewoźnik nie ma prawa korzystać z jakichkolwiek postanowień Konwencji wyłączających lub ograniczających jego odpowiedzialność bądź przerzucających na drugą stronę ciężar dowodu, jeśli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. Ustęp 2 wskazuje, iż to samo postanowienie stosuje się, jeżeli złego zamiaru lub niedbalstwa dopuszczają się pracownicy przewoźnika lub jakiegokolwiek inne osoby, do których usług odwołuje się on dla wykonania przewozu, jeżeli ci pracownicy lub te inne osoby nie mają prawa korzystania w zakresie ich osobistej odpowiedzialności z postanowień niniejszego rozwoju. Konsekwencje kwalifikowanej winy przewoźnika są więc szersze, albowiem powodują nie tylko zniesienie ograniczenia odpowiedzialności, ale również korzystnego dla przewoźnika rozłożenia ciężaru dowodu. Opisane powyżej zasady zarówno w prawie przewozowym jak i Konwencji CMR mają charakter bezwzględnie obowiązujący i umowa stron nie może ich modyfikować. Ich przestrzeganie jest zatem konieczne do prawidłowego ustalenia odszkodowania za szkody w przesyłce. Przewoźnik jest obowiązany zachować przy wykonywaniu umowy należyta staranność, uwzględniającą - w odniesieniu do konkretnie rozpatrywanej sprawy - jego zawodowy charakter. Owa staranność objawia się zgodnie z wiodącą linią orzecznictwa np. w konieczności zachowania szczególnej ostrożności w czasie jazdy oraz postoju, w czasie opuszczania pojazdu itp. Jako rażące niedbalstwo określane jest natomiast naruszenie elementarnych zasad ostrożności, przy czym, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 2005 r. (III CK 522/04, niepubl.), dla oceny stopnia zawinienia zasadnicze znaczenie ma określenie staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, a dopiero w następnej kolejności, przypisanie ocenianemu zachowaniu cech rażącego naruszenia. Taka ocena zawsze musi być dokonana w odniesieniu do konkretnej sytuacji, z uwzględnieniem prowadzenia przez przewoźnika działalności gospodarczej, której istotą jest posiadanie niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej zarówno formalne kwalifikacje, praktykę zawodową oraz ustalone zwyczajowo standardy wymagań (wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2005 r., IV CK 100/05, niepubl.), co wiąże się z surowszą oceną działań przedsiębiorcy. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie Sądów, szczególnie w orzecznictwie niemieckim, zgodnie z którym, w gestii przewoźnika jako profesjonalisty wykonującego działalność w sposób zarobkowy, leży przygotowanie trasy przewozu w taki sposób, aby nie narażać na niebezpieczeństwo siebie ani przewożonego ładunku. Podkreśla się tym samym konieczność zachowania przez przewoźnika najwyższej możliwej staranności, jakiej można od niego oczekiwać. Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c.). Jednym z elementów definiujących należyta staranność jest pojęcie „stosunków danego rodzaju”. Wyszczególniając stosunek danego rodzaju mamy na względzie typ zobowiązania (jego treść określoną przez ustawę i czynność prawną), jego przedmiot (rodzaj i rozmiar świadczenia) i cel. Przykładowo im większa wartość przedmiotu świadczenia, tym większej staranności można oczekiwać od dłużnika (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, Komentarz aktualizowany do art- 355 k-c- LEX). Może się on uwolnić od odpowiedzialności jedynie, gdy rzeczywiście nie było możliwości zapobiegnięcia powstaniu szkody, nawet przy zastosowaniu środków, które z punktu widzenia gospodarczego wydają się zbędne, np. obecność drugiej osoby do obsługi pojazdu ((...), wyrok z 13 listopada 1997 r., (...)). Z przedłożonych przez powoda dowodów nie wynika jednak, aby szkoda w towarze nastąpiła wskutek okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć. Podczas jazdy przewoźnika, warunki atmosferyczne były niekorzystne, temperatura oscylowała poniżej o stopni C., słabe opady deszczu spowodowały oblodzenie nawierzchni drogi, a tym samym przyczyniły się do wywrócenia pojazdu. W praktyce orzecniczej

można się spotkać ze stanowiskiem, że opady śniegu, śliska nawierzchnia, zarwanie się plandeki, a tym samym uszkodzenie przesyłki nie mogą stanowić o wyłączeniu odpowiedzialności przewoźnika. Przewoźnik odpowiada więc nawet za kontynuowanie jazdy jeżeli obszar przez który ma przejeżdżać jest zagrożony choćby tylko hipotetycznie. Przewoźnik ma bowiem możliwość wyboru drogi lub wstrzymania realizacji przewozu. Podobnie w przypadku pożaru pojazdu, sądy orzekają o winie przewoźnika. Samozapalenie traktowane jest z reguły jak wada własna pojazdu, a podpalenie jak napad. Przewoźnik nie może powoływać się na zwolnienie odpowiedzialności z powodu wady własnej pojazdu (nawet ukrytej) ani też na działalnie lub zaniechanie osoby u której pojazd wynajął. Wykazanie przez przewoźnika, że nie ponosi winy w wyborze przewoźnika, nie skutkuje w żadnym wypadku uwolnieniem się od odpowiedzialności. Dlatego też wszelkie klauzule ograniczające odpowiedzialności przewoźnika w tym zakresie nie mają wartości prawnej. Gdyby kierujący pojazdem zaprzestał kontynuowania przewozu w czasie fatalnych warunków atmosferycznych (opad śniegu, minusowa temperatura, oblodzenie jezdni) nie doprowadziłby przez swoje lekkomyślne zachowanie do utraty panowania nad samochodem, a cały załadunek byłby dowieziony do odbiorcy w stanie nienaruszonym. Rozszerzona odpowiedzialność przewoźnika, zdaniem skarżącego, powoduje automatyczne zwiększenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, który co do zasady odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego. Należy ponownie podkreślić, iż strony dobrowolnie zawarły umowę ubezpieczenia, na mocy której ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność do kwoty 200.000 USD. Skoro ograniczenie odpowiedzialności przewoźnika zostało wyłączone z uwagi na jego rażące postępowanie, górna granica odpowiedzialności ubezpieczyciela wzrasta do przyjętej przez strony wysokości.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, iż sąd I Instancji dokonał prawidłowej i wszechstronnej oceny dowodów i na ich podstawie w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, który Sąd Odwoławczy przyjmuje za własny. Również ocena prawna poczyniona przez Sąd Rejonowy zasługuje na uwzględnienie.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów prawa materialnego, jak i zarzutów naruszenia procedury cywilnej zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r., sygn. II CKN 60/97, LexPolonica nr 324230). Skuteczne zakwestionowanie oceny zebranego materiału i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych przez sąd orzekający wymaga podania przez stronę konkretnych okoliczności, wskazujących na przekroczenie przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, bądź też dokonanie ustaleń pozostających w sprzeczności z treścią materiału zgromadzonego w sprawie. Ponadto zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/2000, LexPolonica nr 376152). Zatem, niedopuszczalna jest, niepoparta wskazaniem konkretnych uchybień, polemika z oceną dokonaną w ramach sędziowskiego uznania.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego należy wskazać, iż wszystkie one kwestionują zaniechanie przez Sąd Rejonowy przeprowadzenia dowodów, mających na celu wykazanie rozszerzonej odpowiedzialności pozwanych. Należy wskazać, iż wbrew twierdzeniom skarżącego żaden z przepisów Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (zwana dalej: Konwencją CMR) nie przewiduje automatycznego zwiększenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w sytuacji ponoszenia rozszerzonej odpowiedzialności przez przewoźnika. Przeciwnie, przepisy Konwencji CMR ustalają jedynie zasady ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej przewoźnika względem nadawcy. Natomiast zakres odpowiedzialności

ponoszonej przez ubezpieczyciela wynika na zasadach ogólnych z treści umowy ubezpieczenia, Ogólnych Warunków Ubezpieczenia oraz obowiązujących przepisów prawa powszechnego, w tym w szczególności Kodeksu cywilnego. Natomiast z uwagi na treść niniejszych dokumentów i aktów prawnych oraz wynikające z nich ograniczenie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela (o czym mowa dalej), zbędne stało się prowadzenie postępowania dowodowego mającego na celu ustalenie, czy przewoźnik ponosił rozszerzoną odpowiedzialność. Z tego względu sąd I instancji słusznie oddalił wnioski dowodowe powoda w tym zakresie, zatem podnoszone zarzuty naruszenia przepisów procedury okazały się bezskuteczne.

Odnośnie zarzutu naruszenia prawa materialnego należy stwierdzić, iż również nie zasługuje on na uwzględnienie.

W myśl art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Zgodnie z art. 824 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przepisy Kodeksu cywilnego ani przepisy ustawy ubezpieczeniowej nie mogą szczegółowo regulować całokształtu zagadnień związanych z ubezpieczeniem w każdym z licznych jego rodzajów. Z tego względu szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia są ustalane przez ubezpieczycieli w ogólnych warunkach ubezpieczeń. Określają one, między innymi, przedmiot i zakres ubezpieczenia, sposób zawierania umów, zakres i czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela, prawa i obowiązki stron. W myśl art. 807 § 1 k.c. postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia lub postanowienia umowy ubezpieczenia sprzeczne z przepisami niniejszego tytułu są nieważne, chyba że dalsze przepisy przewidują wyjątki.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego „postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, będące elementem treści łączącego strony stosunku obligacyjnego, mogą przewidywać wyłączenie odpowiedzialności Ubezpieczyciela, ale muszą one być sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 grudnia 2005 r., sygn. II CK 305/2005, LexPolonica nr 394138). A nadto „umowa ubezpieczenia jest stosownie do art. 812 kc umową przystąpienia (adhezyjną) zawieraną na podstawie stosowanych przez Zakład (...) warunków ubezpieczenia. Przepisu art. 805 k.c. określającego istotę umowy ubezpieczenia nie można interpretować w ten sposób, że umowa ubezpieczenia nie może zawierać żadnych zastrzeżeń ograniczających odpowiedzialność. Przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia nie przewidują w oderwaniu od ogólnych warunków ubezpieczenia żadnych konkretnych przesłanek odpowiedzialności ubezpieczeniowej odnoszących się do poszczególnych rodzajów ubezpieczeń” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 29 listopada 1982 r., sygn. I CR 407/82, LexPolonica nr 320224). Należy ponadto wskazać na stanowisko doktryny, zgodnie z którym wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. Wysokości tych zobowiązań nie można z góry ustalić, dlatego też ubezpieczyciel może przejąć te zobowiązania w całości, jak np. w obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane ruchem pojazdów mechanicznych, lub też swoją odpowiedzialność ograniczyć do z góry określonej sumy, tzw. sumy gwarancyjnej, która stanowi górną granicę odpowiedzialności (Ciepła H. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, pod red. Gudowskiego J., LexPolonica). Dopuszczalne jest dodatkowe ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do odpowiedzialności ubezpieczonego. W praktyce takie ograniczenia często występują i mają bardzo różny charakter. W ubezpieczeniach dobrowolnych możliwe jest np. wprowadzenie udziału własnego, polegającego na tym, że odszkodowanie należne od ubezpieczyciela pomniejsza się o określoną procentowo część odszkodowania należnego poszkodowanemu od ubezpieczonego. Możliwe jest zastrzeżenie franszyzy redukcyjnej powodującej zmniejszenie odszkodowania ubezpieczeniowego o ustaloną kwotę, czy też franszyzy integralnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody nieprzekraczające określonej kwoty. Dopuszczalne jest również ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela tylko do pewnej wyodrębnionej części szkody, jaką poniósł poszkodowany (np. tylko do szkody rzeczywistej czy do szkody na osobie) albo do bezpośrednich

następstw określonego zdarzenia, podczas gdy ubezpieczony będzie odpowiadał za wszystkie następstwa powiązane ze zdarzeniem normalnym związkim przyczynowym. Ilość możliwych wariantów umownego ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do odpowiedzialności ubezpieczonego nie jest w żaden sposób limitowana. Warto jednak dodać, że wskazana swoboda stron nie odnosi się do ubezpieczeń obowiązkowych, gdzie należy przyjąć, że bezwzględnie wiążący charakter przepisów sprzeciwia się wprowadzeniu ograniczeń wyraźnie przez nie nieprzewidzianych (K. M., Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego, Lex). Wreszcie zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego „w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kontrahenci nie są skrupowani żadnymi szczególnymi ograniczeniami prawnymi. Korzystając ze swobody kontraktowej, strony mogą dowolnie określić w takiej umowie zakres ochrony ubezpieczeniowej. A ponieważ z istoty umowa ta chroni ubezpieczającego (ubezpieczonego) przed uszczerbkiem majątkowym w razie obowiązku świadczenia odszkodowania na rzecz poszkodowanego, określone w umowie granice powetowania tego uszczerbku przez ubezpieczyciela dotyczą także poszkodowanego, któremu powołanym przepisem art. 8 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej ustawodawca przyznał roszczenie wprost do ubezpieczyciela. Przyznane poszkodowanemu roszczenie wobec ubezpieczyciela jest zatem roszczeniem akcesoryjnym, którego powodzenie zależy od wykazania, że ubezpieczony dłużnik dochował warunków umowy ubezpieczenia. W zależności od wyników ustaleń w tym względzie dochodzący roszczenia od ubezpieczyciela musi się liczyć z tym, że zakres świadczenia obciążającego tego ubezpieczyciela wespół z dłużnikiem z bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego może być różny, choć nie wyższy od świadczenia samego dłużnika, a w przypadku, gdy dłużnik ten (ubezpieczony) nie dochował warunków umowy ubezpieczenia, roszczenia poszkodowanego wobec ubezpieczyciela podlega oddaleniu. Innymi słowy, roszczenie poszkodowanego wobec ubezpieczyciela, powołującego się na umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dłużnika z bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego, wyznaczają granice odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec ubezpieczonego” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 353/99, LexPolonica nr 376863).

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że dopuszczalne jest zarówno wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za konkretne rodzaje zdarzeń, jak również jej ograniczenie. Dopuszczalne jest również różnicowanie odpowiedzialności za poszczególne rodzaje szkód. Nadto brak przeciwwskazań do ustanowienia kilku, również kumulujących się oraz krzyżujących, ograniczeń tej odpowiedzialności. W niniejszej sprawie strony zawarły umowę ubezpieczenia dobrowolnego. W umowie ubezpieczenia określono przedmiot odpowiedzialności poprzez odesłanie do § 4 Ogólnych Warunków Umów oraz ustanowiono ograniczenia odpowiedzialności w postaci ustalenia sumy ubezpieczenia oraz franszyzy redukcyjnej. Jak już wskazano Ogólne Warunki Umów stanowią integralną część umowy ubezpieczenia. W § 13 OWU ubezpieczyciel dokonał sprecyzowania sposobu ustalania wysokości szkody, dokonując przy tym dalszego ograniczenia odpowiedzialności, tj. odpowiedzialności za szkodę rzeczową w ruchu międzynarodowym - do wysokości równowartości 8,33 SDR za kilogram brakującej wagi brutto. Niniejsze postanowienia były sformułowane w sposób precyzyjny i jasny. Z uwagi na charakter szkody należy uznać, iż przewidziane ograniczenia odpowiedzialności mają zastosowanie w niniejszym stanie faktycznym. Również wyliczenia dokonane przez sąd meriti są prawidłowe. W niniejszym stanie faktycznym wartość ładunku wynosiła 104.000 EUR, natomiast waga – 1.840 kg brutto. Maszyny nie posiadały żadnej wartości, a więc występowała szkoda całkowita. Średni kurs Euro w dniu wystawienia polecenia zapłaty odszkodowania (21.05.2010 r.) równał się 4,1428 zł, dolara – 3,3143 zł, zaś wartość SDR wynosiła 4,9335 zł. Stosownie do powyższego wartość ładunku wynosiła 430.851,20 zł, wartość franszyzy redukcyjnej – 994,29 zł, zaś równowartość 8,33 SDR za kilogram brakującej wagi – 75.616,74 zł ($8,33 * 4,9334 \text{ zł} * 1.840 \text{ kg}$). Po uwzględnieniu wartości franszyzy redukcyjnej wysokość należnego odszkodowania wynosiła 74.622,45 zł. Kwota w tej wysokości została uiszczona przez pozwanego na rzecz powoda. Z tego względu wyrok sądu I Instancji oddalający powództwo zasługiwał na uznanie za prawidłowy. Słuszne było również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego dotyczące kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Zgodnie z ogólną regułą z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na koszty postępowania poniesione przez pozwanego w postępowaniu przed sądem I Instancji w kwocie 1.217 zł złożyły się: 1.200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika oraz 17 zł – opłata od pełnomocnictwa. Zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 490 ze zm.)

stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 5.000 zł do 10.000 zł – 1.200 zł. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła 10.000 zł.

Mając powyższe na uwadze apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc oddalono, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku. W punkcie 2. sentencji wyroku Sąd Odwoławczy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, zgodnie z ogólną regułą z art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia stawki minimalne za prowadzenie spraw w postępowaniu apelacyjnym wynoszą przed sądem okręgowym - 50% stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny - 75% stawki minimalnej, w obu wypadkach nie mniej niż 60 zł. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła 10.000 zł, zaś pozwanego reprezentował ten sam pełnomocnik, co w postępowaniu przed sądem I instancji, zatem należne koszty zastępstwa procesowego wynosiły 600 zł.

W. M. R. T. J. W.